







# Gwiazda zaprojektuje »granice«

W Czeskim Cieszynie przy moście Przyjaźni wyrosnie zrekonstruowana kawiarnia Avion, a na przeciwległym brzegu Olzy dawna strażnica zamieni się w nowoczesny obiekt, z platformą widokową na dachu.

**W**stępna koncepcję architektoniczną obiektu przygotowała gwiazda polskiej architektury. O kim mowa? O 37-letnim Robercie Koniecznym, obecnie najbardziej znanym i cenionym w świecie polskim architekcie. Przed dwoma laty został okrzyknięty przez prestiżowy magazyn „Wallpaper” nadzieją światowej architektury. Dom pod Opolem zaprojektowany przez jego katowicką pracownię KWK Promes uznano za Dom Roku na świecie w 2006 roku.

Gdy Konieczny przy okazji wizyty w Cieszynie dowiedział się, że miasto rozważa modernizację dawnego budynku granicznego nad Olzą, sam zgłosił chęć współpracy. Ewa Gołębiowska, dyrektorka Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie, który dostał w spadku od państwa dawną strażnicę, była zachwycona, że Konieczny chce stworzyć nową koncepcję architektoniczną „granicy”. Zamek ją zamówił i dziś nie żałuje. – *Jestem zachwycona tą koncepcją. Z jednej strony jest bardzo nowoczesna i dynamiczna, z drugiej bardzo skromna i z szacunkiem do*



W nocy budynek ma być oświetlony na biało i czerwono i przypominać graniczny szlaban.

historii – ocenia Ewa Gołębiowska. Budynek po modernizacji ma tylko przypominać kształtem ten obecny. Tak naprawdę zmieni się całkowicie. Przeszklone „akwarium”, w którym przesiadywali pogranicznicy, zostanie przedłużone, tworząc wielką przeszkloną przestrzeń z widokiem na Olzę i drugi brzeg. Na dachu utworzona będzie platforma widokowa, którą będzie można zejść albo do poziomu ul. Zamkowej, albo dostać się przejściem na Wzgórzu Zamkowe. W nocy bu-

dynek ma być oświetlony na biało i czerwono i przypominać graniczny szlaban. – *Myszę, że stworzona została fajna przestrzeń ogólnodostępna – mówi Katarzyna Furgalińska z KWK Promes.*

– *Ta wstępna koncepcja znakomicie wpisala się w krajobraz i kontekst tego miejsca. Jej mocną stroną jest czytelna i nienachalna symbolika. To budynek-symbol nowej rzeczywistości, czasów po Schengen. Historia granicy jest wpisana w jego kształt – przekonuje Gołębiowska.*

Koncepcja Koniecznego wspiera też z drugą stroną Olzy, gdzie Czeski Cieszyn rekonstruuje już kawiarnię Avion z ogródkiem i platformą widokową na dachu.

Na ostatniej sesji cieszyńscy radni zdecydowali o przyznaniu Zamkowi 210 tys. zł na opracowanie dokumentacji, niezbędnej do starania się o 5 mln zł unijnej dotacji na przebudowę strażnicy. Co ciekawe, w marcu na sesji radni pospierali się z burmistrzem o przeznaczenie budynku. Klótnia zakończyła się od-

rzuceniem projektu uchwały. Teraz radni nieoczekiwanie zmienili zdanie. Postawili jednak burmistrzowi i dyrekcji Zamku warunek, że razem muszą dojść do kompromisu i wspólnie ustalić, co w zmodernizowanym budynku się znajdzie. Zamek chce sali konferencyjnej, biur i muzeum granicy, ale radni, którzy stanowią większość w radzie, uważają, że dawny budynek graniczny nie może być dla miasta obciążeniem i musi na siebie zarobić.

(Gazetacodzienna.pl)

## Pedałowali na Chełm Polski kościół w Rydze

Kilkudziesięciu rowerzystów uczestniczyło w niedzielnym otwarciu sezonu kolarskiego w Cieszynie. Wyprawę ze stolicy Śląska Cieszyńskiego na górę Chełm obok Golezowa zorganizował klub kolarski „Ondraszek” z Cieszynie. W peletonie nie zabrakło cyklistów z PTTS „Beskid Śląski”.

– *To tylko oficjalne rozpoczęcie sezonu, bo na rowerach jeździmy już od pewnego czasu. Przed tygodniem my zainaugurowaliśmy sezon na Tyrze – powiedział Bolesław Gil, jeden z działaczy.*

– *Kolarstwo to bardzo fajny sposób na spędzenie wolnego czasu, rekreację. Można jeź-*

*dzić tak długo, dopóki nie kręci się w głowie – żartował inny kolarz, Stefan Unucka. Na cieszyńskim Ryнку spotkaliśmy rowerzystów, którzy w tym sezonie przejechali już blisko 1000 kilometrów. Mało tego, mówili, że to bardzo skromny dystans. – 820 kilometrów to nie jest dużo. 5000 kilometrów przez cały sezon trzeba zrobić. Jak na mój wiek to wystarczy – mówił 73-letni rowerzysta z Jastrzębia Zdroju. – Moi młodszy koledzy potrafią przejechać nawet 8000 kilometrów.*

„Ondraszek” już dziś zaprasza na majowe wycieczki kolarskie po Cieszynie i okolicach. (wot)



Józef Gociek, Bolesław Gil, Władysław Janik i Stefan Unucka z PTTS „Beskid Śląski” także pokonali trasę z Cieszyna na Chełm.

Kościół Matki Boskiej Bolesnej w Rydze na Łotwie nazywany jest kościołem polskim. W nim odprawiane są od lat polskie nabożeństwa i odbywają się spotkania naszych rodaków.

Świątynia ta była pierwszym kościołem katolickim na Łotwie zbudowanym w po reformacji w XVII wieku, a od połowy XVIII wieku stała największą parafią katolicką w Rydze. W roku 1763, obok zamku ryskiego, wzniesiono niewielki drewniany kościółek, który w latach osiemdziesiątych XVIII wieku, w czasie rozbudowy placu zamkowego, zamierzano zburzyć.

Ówczesny gubernator generalny – hrabia Georg Braun, Irlandczyk z pochodzenia, zwrócił się do władców kilku państw o pomoc finansową dla budowy nowego kamiennego kościoła katolickiego w Rydze. Na jego prośbę odpowiedział i wsparł budowę nowej świątyni cesarz Austrii – Józef II, który w roku 1780, w potajemnej drodze do St. Petersburga, zatrzymał się w Rydze. Widząc, w jak złym stanie znajduje się stary drewniany kościół, postanowił wspomóc budowę nowego. Hrabia G. Braun namówił także do finansowego wsparcia budowy nowego kościoła dziedzica tronu Rosji, późniejszego cara Pawła I oraz króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nowy murowany kościół, w stylu nowoczesnego gotyku, na placu zamkowym wzniesiono w ciągu dwóch lat – od 1783 do 1785 – z bocznym wejściem od tzw. Deptaku Polskiego i wieżą nad prezbiterium.

Obecnie przy kościele działają cztery parafie, do których należą, obok Łotyszy, także obywatele innych narodowości europejskich – w tym kilka tysięcy Polaków, których w Rydze i okolicy jest dziś ponad 30 tysięcy.



Kościół Matki Boskiej Bolesnej w Rydze, zwany także kościołem polskim.

LESZEK WĄTRÓBSKI







